

PRENUMERATA WYNOSI:
 w Kaliszu miesięcznie... 2 zł. 50 gr.
 z dostawą do domu... 3 zł. —
 Na prowincji i przesyłką
 pocztową... 3 zł. 50 gr.
 Zagranicą... 6 zł. —
 Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
 Za 1 wiersz niżej, lub jego miejsce na
 stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
 Nekrologi gr. 10, zwycięzcy gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI:
 Kalisz, Al. Górska 1. Tel. № 91.
 Godzina od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 183 (8411)

Czwartek, dnia 12 sierpnia 1926 r.

Rok XXXIV.

Kino „MIRAZ“

Wyświetla od środy, dnia 11 sierpnia r. b.

Kino „MIRAZ“

10 aktów, sensacyjno-erotyczny dramat z życia upadłej kobiety p.t.

„U WRÓT ŚMIERCI” BETTY COMPSON.

W roli głównej występuje słynna na
cały świat gwiazda ekranu uroczą

Nad program.

Wesoła farsa w 3 aktach p. t.

Nad program.

„BUSTER BUDUJE OKRĘT”.

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 7-ej, w soboty, niedziele i święta o godzinie 5-ej, ostatni seans o godzinie 9.30.

Powrót Prezydenta Rzplitej do Warszawy.

WARSZAWA, 11. Wczoraj o godz. 10 rano powrócił do Warszawy ze Spawy Prezydent Rzplitej. Towarzyszyli mu pułk. szt. gen. Zahorski i mjr. szt. gen. Fyda, którzy w drodze powrotnej z uroczystości kieleckich zatrzymali się w Spale, aby zdać p. Prezy-

dentowi sprawozdanie z przebiegu tych uroczystości. Prezydent zatrzymuje się w Warszawie przez dzień dzisiejszy i o godz. 5 po południu wyjeżdża z powrotem do Spawy tym razem na czas dłuższy.

Niniejszym podaję do wiadomości Sz. P. P., że z dniem 1-go czerwca przeniosłem swoją pracownię okryć futrzanych na ul. Kościuszkowską № 11.
 Przyjmuję wszelką robotę w zakresie kuźnictwa wchodzącą t. j. palta damskie, męskie oraz galanterię.
 Robotę wykonuję solidnie i sumiennie po cenach umiarkowanych.

Polecam się Sz. P. P. i kreślę z poważaniem

M. BRONOWSKI

985

Maszyniście udało się pociąg zatrzymać. Parowóz jednakże w ostatniej chwili runął z nasypu do rowu. Maszynista został ciężko ranny. Przewieziono go do Lublany.

Sowiety grożą Chinom.

LONDYN, 11. Potwierdzają z Moskwy, że rząd pekiński zażądał przed pewnym czasem usunięcia Karachana ze stanowiska ambasadora sowiektów w Chinach. Obecnie rząd sowiecki udzielił w tej sprawie odpowiedzi Chinom. Odnosna nota sowiecka komunikuje, że w razie, gdyby Chiny nie cofnęły swojego żądania, sowieci zmuszeni byłiby unieważnić uznanie obecnego rządu pekińskiego i czekać na wprowadzenie tam nowego ustroju.

Ultimatum jugosłowiańskie do Bułgarii.

BELGRAD, 11. Jugosłowiański poseł w Sofii ma doręczyć notę rządu jugosłowiańskiego w sprawie napadów band bułgarskich na granice Jugosławii. Jak donoszą pisma, nota rządu jugosłowiańskiego będzie energicznie broniła interesów państwa jugosłowiańskiego. M. in. Jugosławia żąda wyłapania przywódców band bułgarskich i pociągnięcia ich do surowej odpowiedzialności. — Nota jugosłowiańska utrzymana będzie w tonie spokojnym, lecz bardzo stanowczym. Będzie to właściwie ultimatum. Na krok Jugosławii zgodziły się już Rumunia i Grecja.

Z Bułgarii donoszą, że wśród opinii publicznej panuje wielkie zaniepokojenie wobec zapowiedzianej noty państw Jugosławii, Rumunii i Grecji.

Proces sow-bandytów w Wilnie.

WILNO, 11. W wydziale karnym sądu okręgowego w Wilnie przystąpiono wczoraj do rozpatrywania wielkiej sprawy, w której oskarżonych jest 33 bandytów, pozostających według oskarżenia na żołdzie sowieckim. Zainteresowanie się publiczności procesem olbrzymie, tak, że bardzo wielka ilość osób nie mogła się dostać na salę rozpraw. Sąd obraduje w składzie przewodniczącego — wiceprezesa wydziału karnego p. Owsianki, oraz sędziów Wyszajskiego i Jacewicza. Oskarża prokurator Bowerski. W sprawie zeznawać będzie 150 świadków, poczem ilość świadków obwodowych jest znacznie większa. Wszyscy oskarżeni są białorusinami, przeważnie prawosławnymi, przy czem kilku z oskarżonych oświadczyło, iż należą do narodowości „tutejszej”. Rozprawa ma skutek nie stawienia się znacznej części świadków, nie zakończyła się w dniu wczorajszym.

Premjer Bartel urzęduje mimo choroby.

WARSZAWA, 11. Premjer Bartel mimo niedyspozycji urzędował w dniu wczorajszym. Przyjął on szereg osób między in-

nemi: sen. Siedleckiego, pos. Hausnera i prof. Chylińskiego w sprawie uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Litewskie manewry za sowieckie pieniądze.

WILNO, 11. Donoszą tu z nad granicy litewskiej, iż w rejonie Oran odbywają się manewry wojskowe armii kowieńskiej. Kierownictwo manewrów spoczywa w rękach oficerów sowieckich. W manewrach bierze udział 9 pułków piechoty i dwa pułki kawalerji.

KOWNO, 11. Na łamach prasy tutejszej b. premjer Bystras wystąpił bardzo ostro przeciwko polityce litewskiej, która wykazuje coraz bardziej filipolskie tendencje.

Fakty tajnego paktowania pomiędzy Łotwą i Estonją z jednej strony, a Polską z pominięciem zupełnym polityki litewskiej; powtarzają się coraz częściej. Artykuł ten idzie w tym samym kierunku oświeclania sprawy, co fałszywe wiadomości o agresywnych planach Polski, które miałyby one przeprowadzić z pomocą państw bałtyckich, rozszerzane tak przez tutejsze jak i warszawskie przedstawicielstwo S. S. S. R.

Zlikwidowanie strajku w Łodzi.

ŁÓDŹ, 11. Wczoraj odbyła się w urzędzie wojewódzkim konferencja z przedstawicielami strajkujących pracowników instytucji użyteczności publicznej. Na konferencji tej przewodniczący wice-wojewoda Ossoliński podjął ponownie pertraktacje w sprawie zlikwidowania strajku, wskazując na konsekwencje, jakie przedłużanie się jego i zastrzeżenie mogłoby w Łodzi wywołać.

Po dłuższej dyskusji wice-wojewoda dr. Ossoliński przedstawił propozycję, według której do rozstrzygnięcia wszystkich spornych kwestji powołane zostają komisje arbitrażowe dla poszczególnych instytucji. W skład tych komisji wchodzi

przedstawiciele urzędu wojewódz., pracowników oraz kierownictw odnośnych instytucji. Komisje te w ciągu dwóch tygodni rozpatrzą wszystkie sporne kwestje.

Po zapoznaniu się z temi propozycjami przedstawiciele komisji strajkowej odbyli krótką naradę, poczem oświadczyli wice-wojewodzie Ossolińskiemu, iż zgadzają się na tych podstawach podjąć pertraktacje i przerwać strajk.

Na skutek tego porozumienia przed wieczorem uruchomione zostały kolejki dojazdowe, a późnym wieczorem tramwaje i gazownie. Dziś rano podejmą pracę urzędnicy Magistratu.

W Ameryce odzywa się sumienie.

NOWY JORK, 11. Wrażenie listu b. premjera Clemenceau, wystosowanego do prezydenta Coolidge'a jest w kraju bardzo wielkie. Prasa nieuzależniona ściśle od grupy bankowej, wykazuje dużo zrozumienia dla stanowiska francuskiego, reprezentowanego przez Clemenceau również wówczas, gdy nie zgadza się z nim w ostatecznych konkluzjach. Wpływowy dziennik „World” zaznacza, iż głos człowieka, który jest uosobieniem tragedji, przez jaką przeszła Francja w czasie wojny, powinien być w Ameryce uważnie wysłuchany. W sporze oto, czy sprawę długów franko-

amerykańskich należy uważać za ostatecznie załatwione, czy też nie, rację ma Clemenceau, a nie Mellon.

Katastrofa żywiołowa.

GRAC, 11. Z Lublany donoszą, że wskutek panującej burzy miasteczko Fili zostało zalane. Woda sięgała powyżej metra na wszystkich ulicach miasteczka. W Solach z powodu tej powodzi wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg pociąg, który miał do miasta nadejść o godz. 17 m. 15, wskutek podmycia przez wodę nasypu ciągnął wraz z sobą około 500 metr. część nasypu.

Z Gdyni.

(Kor. wl.)

Kwestja szybkiej rozbudowy Gdyni, jako zdrojowiska i jedynego polskiego portu, lezy w najzywniejszym interesie Rzeczypospolitej Polskiej. Będzie dla obcokrajowców dowodem energii gospodarczej i kultury naszego państwa. W związku z tem zwróciłem się do sekretarza magistratu m. Gdyni (burmistrz p. Krauze nieobecny), który raskawie udzielił mi kilka ponijszych informacji.

Punktem oparcia rozbudowy Gdyni jest nowy dworzec kolejowy, od którego prowadzić będą wszystkie główne arterje. Projektuje się wspaniały bulwar od dworca do portu, szerokości 50 metrów. Z chwilą otrzymania planu regulacyjnego który jest już w Województwie Pomorskiem, władze przystąpią do regulacji ulic, wysuwania nowych komasacji gruntów i t. p. Wiele osób u-patrzyło już sobie potrzebne tereny i pragnie budować, niestety, do chwili otrzymania planu, magistrat koncesji udzielać nie może.

Projektują się budowy szkoły (na co jest już część materiału i około 10.000 zł.), rzeźni, gazowni, chłodni miejskich i t. p., lecz realizacja tych projektów napotyka na cały szereg przeszkód natury finansowej i brak kredytów. Gdynia ma, co prawda, przyznana subwencje rządową w wysokości 300.000 zł., dotychczas magistrat jednakże nie otrzymał, a zabiegi o krótkoterminowy kredyt państwowy, pozostały tylko głuchym echem. — Potrzebne są również kredyty na wywłaszczenie terenów, a więc pieniędzy, pieniędzy i pieniędzy. Sądzić należy, że Władze Centralne zajmą się energiczniej niż dotąd sprawami Gdyni, wymaga tego interes Państwa.

Budowa portu, według ostatnio podpisanej umowy pomiędzy ministrem przemysłu i handlu — Kwiatkowskim a consorcjum francusko - polskim, ma być ukończona w roku 1930. Przekopano już kanał portowy, przeciął on drogę do Oksywi, wobec czego komunik. odbywa się za pomocą promu. Pracuje kilka dużych drag w dzień i w nocy, robotników zatrudnionych kilkaset (zamiast kilkuset) i to łącznie z ładowaniem węgla na okręty, którego eksport w czerwcu r. b. wyniósł 40 tysięcy ton.

Brak jest jednakże floty handlowej (Polska posiada zaledwie 2 statki handlowe, pojemności zaledwie 4.000 tonn) i dlatego prasa pomorska słusznie alarmuje do budowy własnej floty handlowej jako narzędzia do wykorzystania portu morskiego. Obecnie bowiem korzyści ciągnie zagranica, biorąc opłaty za przewóz w wysokości 35% wartości ładunku. Transport 3.000 tonn węgla z Gdyni do Londynu kosztuje 600 funt. ang.!

Na to, żeby zatrudnić bezrobotnych przerzucaniem ziemi z jednego dołu do drugiego, umie się znaleźć milionowe fundusze, czy to w formie dopłaty do biletów tramwajowych, kolejowych, teatralnych, czy też w formie wyższego portorjum pocztowego, na budowę zaś doków, okrętów i stoczni pieniędzy niema, mimo, że można by przy tych pracach zatrudniać tysiące ludzi. Wątpię jednakże nie należy, że w ciągu czterech lat dzieło budowy i rozbudowy polskiej marynarki handlowej będzie podjęte i przeprowadzone.

Wskutek budowy portu tutejsi rybacy narzekają na gorszy połów ryb, a to z przyczyny замуłowania wody. Wyłonili oni też żądania u władz wybudowania stoczni i warsztatów reparacji narzędzi rybackich, co dotychczas po niemożliwych wprost cenach wykonywać muszą w Gdańsku. Obecnie łową tu przeważnie flondry, liny i mintusy, mniej węgarzy. Cena świeżej ryby wynosi 1.50 do 2 zł. za kilo, wędzone flondry 3 zł. za kilo, węgarze wędzone 9—10 zł. za kilo. Naogół rybacy kaszubscy, jest to naród niezamożny, ciężko, prze-ważnie nocą, pracujący na kawałek chleba, ale z życia zupełnie zadowoleni, pogodnego umysłu. Cały połów ryb sprzedawany jest przeważnie w Gdańsku, tylko część kupują wędzanie w Gdyni, których jest dwie.

Gdynia posiada poza tem kilka warsztatów rzemieślniczych, 3 przyzwotne sklepy kolonialne, aptekę, drogerję, komunikacja przeważnie samochodowa, oświetlenie elektryczne, sprowadzane przez miasto z Rutki, w pow. Kartuskim.

Mieszkańców Gdynia liczy około 3.000, płacą oni już rozmaite podatki komunalne, nawet od psów (5 zł.), co chwila otrzymują nowe rozporządzenia magistratu, czego, jako wieśniacy, nie znali, a zatem z trudem przyzwyczajają się do nowych stosunków miejskich, a w przyszłości niedalekiej, wielkomiejskich.

Iście jesienny wiatr oraz nieustanne chmurne niebo spowodowało, że mniej cierpliwi goście opuścili Gdynię, pozostali radzą jak mogą.

Nierzadko panie spotkać można w ciepłych okryciach zimowych, a nawet kolnierzach futra-

nych, panów zaś w paltach jesiennych. Obecnie jednakże pogoda się ustaliła, słońce grzeje i „opala“ letników na plaży na murzynów. Nowych gości w sierpniu przybyło mniej, niż z końcem lipca wyjechało dlatego też są wolne mieszkania i tańsze.

Ostatnio gościli w Gdyni artyści warszawscy: Halasz z „Perskiego Oka“, humorysta Leon Wyrwicz, Wojnowska i inni, dając tutejszej publiczności ci wieczory rozrywkowe.

Pieszko naokoło Polski idą pp. Stanisław Freitag i Stanisław Madrowski z Poznania. Podróż ma cel naukowy. Wyruszyli oni z Poznania 10 listopada, przeszli Gniezno, Znin, Szubin, Bydgoszcz, Nowe Gniezno i Tczew. Do Gdyni przybyli 29 lipca, wyruszyli 1 sierpnia w kierunku Puck, Hel.

Wczoraj, 3 sm. o godzinie 7 wiecz. przybył do Gdyni statek turecki, na którym znajduje się wystawa turecka handlowo - przemysłowa. — Goście powitali wycieczkę z panem wojewodą i dziegatem M. S. Zagr. na czele, orkiestra marynarki odegrała hymn turecki. Po powitaniu na statku, goście tureccy, na holowniku polskim przybili do brzozy i udali się do „Casina“, gdzie podejmowani byli b. gościnnie. Lokal pięknie udekorowany, wygłoszono wiele mów na temat narodowej, wspólnej jednostki całości handlu i przemysłu.

Nazajutrz mieszkańcy Gdyni tłumnie zwiędzali wystawę na statku, urządzoną z komfortem. Towarów wiele: dywany, manufaktura, jedwabie, ceramika, zboża, nasiona, wykopaliska, garbniki, wyroby bursztynowe, bogate kolekcje tytoniu, hafty i t. p. rzeczy, wszystko w pięknych kioskach oświetlonych elektrycznością.

Z Nowego Tomyśla.

Powiatowe miasto Nowy Tomyśl jest dzisiaj jeszcze ośrodkiem o bardzo silnym odsetku żywiołu niemieckiego. Przewaga niemiecka zaznacza się szczególnie silnie w stanie posiadania. Własność polska w mieście jest reprezentowana zaledwie niecałymi 20 procentami ogólnej własności.

W takich warunkach szczególnie przykrym i zastraszającym objawem jest fakt co raz to częstszego w ostatnim czasie przechodzenia nieruchomości i posesji z rąk polskich w niemieckie. Dowiadujemy się, że nieruchomość, położona przy ul. Lwóweckiej nabyła drogą kupna Niemka Ida Pilatschek. Dotychczasową właścicielką tej nieruchomości była hr. Buhakowa, Tyszkiewiczówna z domu. W drugim wypadku sprzedały p. Zofja i Józefa Gładyszówny, nieruchomość wraz ze składem kolonialnym i drogerijnym, położoną przy ul. Dworcowej, Niemcowi Kraftowi, podsunętemu podobno przez Westbank. O kupno tej posesji zabiegali również Polacy, lecz ostatecznie porozumienie rozbiło się o różnicę 2.000 złotych, nikłą wobec ogólnej sumy sprzedaży, t. j. 20.000. Obie sprzedaże zasługują na jaknajstrzejsze potępienie i kwalifikują się jako najpospolitsze sprzedawczykostwo, tem więcej, że w obu wypadkach nie zachodziła konieczność oddania własności polskiej w ręce niemieckie.

Nadomiar złego pojawiły się w ostatnich dniach poważne pogłoski, jakoby zanosiło się na pięć nowych wypadków sprzedawczykostwa. Chodzi tutaj o posiadłość obywatela nowotomyskiego, p. Zgl. o zakłady przemysłowe p. P., o dom mieszkalny p. G. w Nowym Tomyślu i o dwa gospodarstwa, jedno 60 morgowe w Cichej Górze, drugie 130 morgowe również w okolicy Nowego Tomyśla, poważnie podobno zagrożone. Nie wątpimy, że w ostatniej chwili przypomniał sobie obecni właściciele swój obowiązek narodowy i nie dopuszczą do tego, aby rozstał się do groźnych rozmiarów stan posiadania wrogiego nam żywiołu kosztem i tak już słabego polskiego mienia. Niechaj przypomnienie to będzie dla nich ostrzeżeniem przed krokiem, który nieodwołalnie naraziłby ich na piętno sprzedawczyków i pogardę każdego uczciwego Polaka. — Dziwimy się tylko, że tak częste w krótkim czasie wyzbywanie się własności polskiej w ręce niemieckie uszło uwadze osób postawionych bądź z urzędu bądź stanowiska obywatelskiego na straży interesów państwowych w

W drugiej części okrętu znajduje się „bazar“ gdzie detalicznie sprzedawano towary, ale ceny nie niskie. Kupowano przeważnie „pamiątki“. W obłożeniu były papierosy: najtańsze po 7 groszy sztuka, najdroższe 15 groszy. Na statku urzędowali celnicy, którzy towary kupione zaraz cliłi.

Okręt z Konstantynopola do Polski, przybył z Petersburga przez Gdańsk, odjechał z Gdyni w czwartek, o godzinie 1 w nocy do Kopenhagi.

Prasa polska entuzjastycznie wita gości tureckich, widząc w tej wizycie zapowiedź przyjaźni polsko-tureckiej.

Ostatnio wspomniałem o wypadku tragicznej śmierci dwojga osób w Jastarni. Do tych ofiar doszła trzecia. Otóż blacharz Dismer z Pucka, lutując formy, usunął się niespodziewanie na ziemię i zmarł na udar serca. Złotki jego przewiezione motorówką do Pucka.

W dniu 8 sierpnia r. b. odbędą się w Gdyni VI regaty morskie, organizuje je Polski Związek Żeglarski prace zaś przeprowadza Wojskowy. — Yacht Klub Warszawski, który przysłał do Gdyni swego delegata w osobie p. por. Trzepalko, przewiduje również zawody pływackie dla panów i pań na przestrzeni od 100 — 1000 mtr. dalei biegi kajaków dla pań i panów, biegi w beczkach i baljach, oraz biegi łodzi rybackich. Nad urządzeniem regat pracuje pięć komisji. W jak regaty wypadły — napiszę w Kabiszku, gdyż już za dni kilka rozstać się będzie trzeba z pięknym wybrzeżem morskim.

P. S.

zagrożonym powiecie kresowym. Gdyby proces przechodzenia własności polskiej w ręce niemieckie miał nadal w tych samych rozmiarach się rozszerzać, wówczas społeczeństwo polskie będzie musiało powrócić do dawnych wypróbowanych metod walki ze sprzedawczykostwem przez ogłoszenie czarnej księgi sprzedawczyków i wszystkich osób, które pośrednio się do tych sprzedaży przyczyniły.

KRONIKA.

II	ŚRODA	
	Tyburcego M., Zuzanny M.	
SIERPIEŃ	W. słońca g. 4 m. 11.	Z. g. 7 m. 9.
	W. g. 6 m. 59 r.	Z. g. 8 m. 36 w.

— Zarząd Główny Związku Emerytów w Warszawie dnia 26 lipca r. b. za № 42 upoważnił Tymczasowy Organizacyjny Zarząd w Kaliszu do utworzenia w mieście Kaliszu oddziału Związku Emerytów, na zasadzie zatwierdzonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych statutu.

Wobec powyższego Organizacyjny Zarząd prosi W. P. o przybycie na ogólne zebranie, które odbędzie się w dniu 15-go sierpnia r. b. o godz. 4 p. p. w lokalu gmachu Banku Ziemi Kaliskiej.

Pożądane jest konieczne przybycie na zebranie z powodu omówienia ważnych spraw, dotyczących się emerytów.

Porządek zebrania:

- 1) Otworzenie zebrania.
- 2) Wybór przewodniczącego zebrania i 2-ch asesorów, jak również sekretarza.
- 3) Wybór 7 członków Zarządu i 3 zastępców.
- 4) Wybór 3 członków Komisji Rewizyjnej i 2 zastępców.
- 5) Omówienie w sprawie płacenia składek członkowskich i wpisowego.
- 6) Omówienie w sprawie Kasy zapomogowej i kasy ubezpieczeniowej.
- 7) Wolne wnioski.

Przy tem nadmieniam, że na zebraniu można będzie otrzymać drukowany egzemplarz statutu.

Tymczasowy Zarząd.

— Doraźne mandaty karne. Starostwo podaje do ogólnej wiadomości istotny zakres i treść mandatów karnych.

Na podstawie Rp. Min. Spr. Wewn. z dnia 21.V.1926 r. Dz. U. N. 52 poz 308 Starostwo upoważniło pewną ilość funkcjonariuszy policyjnych, którzy mogą nakładać doraźne kary za przekroczenia przepisów administracyjnych. — Każdy funkcjonariusz zaopatrzony jest w upoważnienie, na którym na stronie odwrotnej są wypisane przekroczenia administracyjne, za które wolno mu karać. — Wysokość kar zależna jest od uznania funkcjonariusza i waha się od 50 gr. do 5 zł. — Upoważnieni funkcjonariusze winni są na żądanie osoby interesowanej wykazać się pismem władzy upoważniającej, stwierdzającym ich upoważnienie oraz tegoż granice. — Kary pobierają funkcyjnar-

juże na podstawie kwitarjuszów, zaopatrzonych pieczęcią Starostwa, których jeden egzemplarz otrzymuje osoba zainteresowana, a drugi pozostaje w bieżącym. — Karany ma prawo odmówić zapła- cenia kary i w takim razie sprawa popełnionego przekroczenia zostanie rozpatrzona zwykłym trybem karno-administracyjnym. — Karany ma również prawo odmówienia swego nazwiska, jeżeli karę płaci do rąk upoważnionego funkcjonariusza, a wówczas pokwitowanie będzie wypisane bez na- zwiska. — Karę pieniężną uiszczoną uważa się na nałożoną prawomocnie.

— **Z obozów harcerskich w Zbier- sku,** komunikują nam, że w niedzielę dnia 15 sierpnia odbędą się tam popisy, akademja i zaba- wa taneczna.

Blizsze szczegóły i informacje podamy w na- stępnych numerach.

— **Osobiste.** Do Kalisza zawitał na krótki czas znany naszym czytelnikom, b. dyrektor Teatru Polskiego w Kaliszu, p. Karol Wojciechowski.

Jak się dowiadujemy p. Wojciechowski zło- żył w Magistracie naszego miasta ofertę na pro- wadzenie w sezonie 1926—1927 teatru w Kaliszu. Najwyższy czas, aby Kalisz miał odpowiedni zespół teatralny, gdyż zdaje się, jest to jedyne miasto wielotysięczne w Polsce które dotychczas zadawała się nielicznymi wizytami artystów.

— **Podziękownie.** Za okazaną troskli- wość i opiekę podczas mojej choroby w Szpitalu św. Trójcy składam p. dr. Ikawicowi, a w szcze- gółności p. dr. J. Płockiemu i st. felczerowi p. A. Jungtowi serdeczne podziękowanie

Antoni Wzorzycowski
artysta b. Teatru Polskiego w Kaliszu.

— **Rob. Klub. Sportowy „Jutrzenka”.** W sobotę dn. 15 b. m. o godz. 9 rano odbędzie się ogólna zbiórka wszystkich oddziałów: Ze wzglę- du na mające się odbyć wspólne ćwiczenia wszyst- kich oddziałów oraz sprawę blizkiej wycieczki u- prasza się o bezwzględne przybycie. Sekcje lek- kiej atletyki i walki francuskiej powinny przybyć na zbiórkę o 8.30 rano.

— **Porachunki blaszkarsko-rodzin- ne.** Po ciężkim dniu pracy jakim jest dzień tar- gowy dla blaszkarzy poszli sobie wypić a ponie- waż od wypitki do wybitki tylko jeden krok, więc tegoż samego byli zdania dwaj szwagrowie z mał- żonkami Gierosz Andrzej zam. Lipowa 1 i Janiak Józef zam. Nowy-Swiat, gdyż wyszedłszy z lokalu w którym po ciężkiej pracy odpoczywali puścili w ruch noże, butelki i kamienie, a następnie zgło- sili się do szpitala po pomoc, Gierosz z rozprute- ramieniem i dziurą w boku, a Janiak z pokłutą nogą i zdefasonowanym nosem, a małżonka Stasia z pociętą głową, gdyż była to tylko rozmowa ro- dzinna.

— **Czyja farbka.** Odebrano od złodzie- ja Osoki Ludwika 4.200 szt. torebek farбки „Kolo- ryt” i 55 arkuszy glaspapieru firmy „Engl” praw- dopodobnie pochodzące z kradzieży, jest do ode- brania w Eksp. Urz. Sled. w Kaliszu przez posz- kodowanego.

— **Czyja zguba?** Znalezione w dniu 22 czerwca r. b. na szosie Słupca-Klęczew spodnie granatowe i szelki są do odebrania w Komendzie Policji w Słupcy również jest tam do odebrania parasolka damska znaleziona na rynku w Słupcy.

— **Pobiole.** Walczak Mikołaj zam. ul. No- wy-Swiat 45 zameldował w komisariacie, że sio- stry Jadwiga i Helena Olejnikówny zam. tamże pobili tak dotkliwie syna jego Czesława lat 14 że zachodzi obawa o jego życie.

— **Przywłaszczenie pieniędzy.** Fra- lowski Mikołaj zam. ul. Górnoślaska 45 zameldo- wał w komisariacie o przywłaszczeniu 25 złotych za sprzedane lody przez Czerniawskiego Sylwestra zam. ul. Nowy-Swiat 9.

— **Niesnaski rodzinne przyczyną śmierci.**

Niejaki Kaczmarek pojął za małżonkę w paź- dzierniku roku ub. nadobną Stefanję i wszystko by- łoby dobrze, gdyby nie małe, ale w postaci teś- ciowej, z którą nadobna małżonka nie mogła się jakoś pogodzić, a ponieważ małżonek stawał zwykle po stronie matki, więc dochodziło do przykrych scen w domu, aż w ostatni poniedziałek S. przez swojego Ludwisia została wyrzucona z domu po odpowiednio burzliwej rozmowie.

Zrozpaczona S. udała się we wtorek na cmentarz na grób swej matki i tam wypila dość silną dżozę esencji octowej, skutkiem czego znalazła się w Szpitalu, gdzie w kilka godzin po ciężkich męczarniach pomimo akcji ratunkowej zmarła, po- zostawiając teściową paną domu.

Z KRAJU.

— **Akoja pomocy kredytowej dla osadników w r. 1926.** Pomoc kredytowa dla osadników cywilnych i wojskowych była udzielana

w roku 1926 na tych samych zasadach i w tym samym trybie, co w roku 1925. To znaczy: pożyczki osadnikom przyznawał Państwowy Bank Rol- ny, a złożone podania były opinjowane bądź przez komisarzy ziemskich, bądź też powiatowe związki osadników wojskowych.

Część funduszy z roku 1925 w wysokości 300.000 zł. została przeznaczona na umożliwienie nabycia osad likwidacyjnych w b. dzielnicy pruskiej optantom — rolnikom wysiedlonym z Niemiec w r. 1925 (sierpień — wrzesień), oraz uchodźcom. Z sumy tej udzielono już z górą 50 pożyczek na kupno osad.

W roku bieżącym pomoc kredytowa dla osa- dników przewidziana była w wysokości 12.060.000 zł. a mianowicie dla osadników cywilnych 9.560.000 zł. dla wojskowych zaś 2.500.000 zł. (w roku zeszłym kredyt wynosił 12.800.000 zł., niezależnie od tego była przewidziana bezzwrotna pomoc osadnikom wojskowym w sumie 2.400.000 zł.). Na poczet tej sumy Skarb Państwa wyasygnował w ciągu pierw- szego półrocza b. r. — 3.500.000 zł., z czego 20%, t.j. 676.000 zł. przeznaczono na pomoc kredytową dla osadników wojskowych, resztę dla cywilnych.

Z końcem I półrocza oczekiwano na załatwie- nie z górą 6.127 podań, na sumę około 6.127.000 zł., licząc przeciętnie na 1 podanie po 1.000 zł. Należy zaznaczyć, że wysokość pożyczki na 1 osa- dę nie może w zasadzie przekraczać 1.250 złotych, w wyjątkowych zaś wypadkach 2.500 zł.

— **Eksport węgla do Włoch.** W ostat- nich kilku tygodniach popsuła się sprawność ko- leji włoskich. Transporty węgla polskiego odbie- rane są przez zarząd kolei włoskich bardzo nie- punktualnie, co powoduje zatory na granicznych stacjach austriackich. Dyrekcja kolei austriack- ich zezwoliła przeto dla uregulowania ruchu na wysyłkę do Włoch tylko 4 pociągów węgla dzien- nie, co siłą rzeczy zmniejszy nas eksport do Włoch o trzecią część. Podobno zostały już ze strony przemysłu węglowego poczynione odpowiednie sta- rania aby tę anomalję usunąć.

ZE ŚWIATA.

— **Nowy aparat dla głuchych.** W za- kładzie dla głuchoniemych dzieci w Hull, odbyły się próby nowego aparatu, wynalezione przez inż. Calward, a próby te uwieńczone były niespo- dziewanym skutkiem. 80 proc. znajdujących się w zakładzie dzieci, przy pomocy nowego przyrządu po raz pierwszy w życiu usłyszało tony muzyki i mowy ludzkiej. Aparat jest rodzajem małego przy- rządu radio, wprowadzającego fale głosu wprost do ucha człowieka.

— **Elektryczność na usługach ro- dzin amerykańskich.** Amerykański Związek klubów kobiecych publikuje ciekawe cyfry o użytku elektryczności w amerykańskich domach. Ankieta przeprowadzona przez Związek w milionach rodzin, w wielkich miastach Ameryki wykazała, że dwie trzecie z nich około 60 proc., posiada zarówno te- lefony jak i samochody, 47 proc. po służy się od- kurzaczkami elektrycznymi, 23 proc. posiada elektry- czne maszyny do prania, a 70 proc. prasuje przy pomocy elektryczności i t. d.

— **Rozrywki więzienne.** Dyrekcja zna- nego więzienia stanu New-York, Sing-Sing, urzą- dziła konkurs literacki na najlepszą nowelę, napi- saną przez więźniów. Nagroda, która czeka zwy- cieżę konkurzu jest nie do pogardzenia: wynosi przeszło 3000 dolarów.

W więzieniach amerykańskich nie ma nudów. A z zakładu Sing Sing można nawet wkroczyć zwycięzko na Parnas literacki.

— **Auto jako narzędzie śmierci.** We- dług statystyki wypadków w r. 1925 znalazło śmierć pod kołami samochodu 30.400 osób, we wszystkich krajach starego i nowego świata.

Z tej liczby ofiar 80 proc. przypada na Stany Zjednoczone, Anglja zajmuje drugie miejsce, Fran- cja trzecie.

Cyfra ta nie jest zbyt wielka, gdy się pomyśli ile milionów pieszych krąży po ulicach.

Kacik radiowy.

— **Ze świata.** Stacja szwajcarska Bern poda- je codziennie czas dokładny o godz. 14-ej 17 i 21 na fali 439. Liczba radiofonitów w Danji wynosi 90.000, w Szwecji 200.000. W Szwecji niezadługo powstanie wielka stacja radiowa w Motale o sile 30 K. W. Stacja w Neapolu daje audycje na fali 330 przy sile 1½ K. W. Stacja w Brukseli zmienia długość fali z 487 na 550. Praga dokonywa do- świadczeń na fali 395.8. W Hiszpanji w Salaman- ce otwarto stację, która na fali 405 wysyła audy- cje o godz. 18 i 22.

— **Anteny i pioruny.** W dniu 7 czerwca r.b. przeszły nad Berlinem 3 burze z piorunami, z któ- rych jeden uderzył w Friedenau w słup żelazny

około którego wyżej znajdowało się 12 anten da- chowych. Jednakże piorun nie zaczął ani jednej anteny i ani jeden aparat nie został uszkodzony, drugi piorun uderzył w Schöenbergu w szczyt da- chu na którym urządzona była potrójna antena, którą jednakże zawczasu uziemniono. Dach zo- stał uszkodzony piorunami dość silnie, jednakże antena i aparat pozostały nienaruszone. Okazuje się że niebezpieczeństwo od pioruna dla radio a- paratów jest bardzo małe.

— **Nowa stacja w Danji.** W Kallendborgu w Danji; niezadługo otwartą zostanie nowa stacja o sile 6 kilowatów, która pracować będzie na fali od 1000 do 1250 metrów.

— **Anglja.** Około 100 szpitali angielskich po- siada aparaty odbiorcze dla pacjentów.

Liczba radioabonentów w Anglii wynosiła do dnia 1 maja b. r. 2.012.000. Glasgow na milion mieszkańców posiada 55.000 radioabonentów, Edin- bourgh na 400.000 mieszkańców 27.000 abonentów. Angielska flota powietrzna odbywa w dalszym cią- gu manewry punktem ciężkości, których jest zasto- sowanie radiotelefonji do nadawania rozkazów.

— **Pomysł Jawajski.** Do zarządu radiostacji na Jawie zgłosił się w tych dniach osobnik z dość oryginalną propozycją: pragnąłby mianowicie ku zadowoleniu radioodbiorników nadać przez mikrofon lekki szum, wywołany targaniem się za własne uszy. Tłómaczył przytem że pomysł jest bardzo oryginalny.

Zaznaczyć należy, że osobnikiem tym zainte- resowała się jedna z amerykańskich stacji nadaw- czych.

SPRAWOZDANIE.

Z ulicznej sprzedaży znaczka na rzecz Stra- ży Ogniowej w Iwanowicach w dniu 6 sierpnia 1926 roku

Zebrano w puszki . . . 81 zł. 35 gr.

Koszty urządzenia znaczka 7 zł. 70 gr.

Czysty dochód . . . 73 zł. 65 gr.

Komitet: (—) J. KORZENIEWSKI.

1006

RADIO.

Program na ozwartek 12 sierpnia b. r.

WARSZAWA (480) 17.30—18.30 Jazz-band; 20.30—22 Koncert wieczorny.

BERLIN (504) 20.30 Koncert wieczorny z udziałem so- listów; 22.30—24 Muzyka taneczna.

WROCŁAW (418) 16.30—18 i 20 Koncerty.

HAMBURG (392.5) 20 Koncert utworów rosyjskich.

LIPSK (452) 20.45 Koncert orkiestry symfonicznej.

PRAGA (368) 16.30—17.30 i 20.02 Koncerty.

OSLO (382) 20—21 Koncert.

RZYM (425) 21.25 Koncert muzyki instrumentalnej i wo- kalnej.

ZURYCH (513) 16 Koncert z hotelu Baur au Lac; 20.16 Wieczór rozmaitości, orkiestra Gilberta.

WIEDEŃ (530) 11 Poranek muzyczny. 16.10 i 20 Kon- certy.

BERN (435) 16 Orkiestra; 21.50—22.05 Koncert na for- tepianie.

BRNO (521) 20—21 Muzyka wojskowa.

BUDAPESZT (560) 20 Wieczór komedji; 22 Muzyka ta- neczna.

PARYŻ (1750) 12.30, 16.45 i 20.30 Koncerty.

MONACHJUM (485) 16 i 19.45 Koncerty.

MEDJOLAN (320) 21—23 Koncert wieczorny.

FRANKFURT (470) 16.30—17.45 Koncert orkiestry.

Z ostatniej chwili.

Terror strajkowy w Jeziornie.

JEZIORNO, 11. W papierni Mirkowskiej w Jeziornie, jak wiadomo, od 11 tygodni trwa strajk.

Administracja zamknęła fabrykę i kiedy przed kilku dniami, fabryka zamierzała wysłać zapasy pa- pieru robotnicy w liczbie kilkuset sprzeciwili się temu.

Zawezwano z Warszawy większy oddział po- licji który pod dowództwem nadk. Szczepkowskie- go, rozpedził strajkujących i papier wywieziono.

Wczoraj znów zarząd fabryki polecił 4 woź- nym przewieźć surowiec w postaci szmat z jednej szopy do drugiej, czemu znów sprzeciwili się straj- kujący robotnicy, obsypując woźnych gradem ka- mieni.

Przed fabryką gromadzić się zaczął tłum straj- kujących wnosząc złowrogie okrzyki.

Zaalarmowano policję powiatową, która rozpro- szyla tłum, aresztując 10 robotników.

Czy zna Pani już budynie deserowe Dra. Oetkera?



Jeżeli nie, to prosimy spróbować

Dra. Oetkera Leguminę czekoladową z siekanymi migdałami
Dra. Oetkera Gala-Budyń (kakaowy)
Dra. Oetkera Budyń na sposób holenderski
Dra. Oetkera Budyń na sposób turecki
Dra. Oetkera Krem „Dibona” w proszku

Pani będzie zachwycona wytwornym smakiem tych potraw, nawet przy najwybredniejszych wymaganiach.

Poleca się także, szczególnie w porze letniej, nadzwyczaj orzeźwiające:

Dra. Oetkera: Galaretki owocowe, galaretkę deserową Ambrozja
i Dra. Oetkera „Czerwoną kaszkę”.

Przy kupnie należy zwracać na nazwę „Dr. Oetker” i znak fabryczny „Jasna główka”.

Bezpłatną książeczkę z przepisami Dra. Oetkera nabyć można w każdym składzie, w razie wyczerpania zaś prosimy zażądać wprost od
Dra. A. Oetkera, Oliwa.



Ktoby wiedział

o miejscu zamieszkania
JANA PODCZASKIEGO,
przed wojną dzierżawcy wsi
Antoninów, uprasza się o
zawiadomienie
IDZI WOŹNIKA
w Kaliszu, ul. Staszycy 2.
1005

Do dziewczynki w 5-ym roku
poszukiwana jest inteligent-
na, znająca się na szyciu
i gospodarstwie ze skrom-
nymi wymaganiami
panienka.

Wyznanie obojętne.

Oferty do Redakcji pod W. 1004

Zginął portfel

z różnymi wartościowymi papierami
między niemi:

paszport zagraniczny

wydany przez Starostwo Kaliskie oraz

książeczka wojskowa

wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na
imię Szymona Skowrona, rocz. 1885.

Łaskawego znalazcę uprasza się
o zwrot dokumentów za wynagrodze-
niem. 1003

CHCESZ SIĘ UCZYĆ?

napiś do „Kan-
celarii Kursów
GRACJANA
FYRKA”, War-
szawa, Świętokrzyska 17, a wysłane
Ci będą DARMO odnośne wskazówki
i rady. 222

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Kalisza niniejszem ogłasza, że
w dniu **17 sierpnia 1926 roku** o godzinie 10-ej
przed południem w biurze Magistratu (Dział Gospo-
darczy, Ratusz I piętro) odbędzie się licytacja na
dzierżawę około 12 morgów ziemi ornej miejskiej
we wsi WOLICA, gm. Żydów, pow. Kaliskiego od
ceny 18 (ośmnastu) metrów dobrego owsa obroc-
nego w naturze, wzgl. gotówką w/g cen rynkowych
dnia wpłaty tenuty, rocznie in plus.

Reflektanci winni swe oferty pisemne, zaopa-
trzone znaczkiem miejskim za 2 zł. składać w ko-
pertach zamkniętych do dnia licytacji i nie później
jak na pół godziny przed jej rozpoczęciem w/g wy-
magań przepisów z dnia 16/28 maja 1833 r. (T. XV.
Dz. Pr. str. 250), a następnie przetarg głośny.

Warunki dzierżawy i licytacji mogą być przejrza-
ne w biurze Magistratu (Dział Gospodarczy) codzien-
nie prócz niedziel i świąt w godzinach od 9 do 13.

MAGISTRAT.

Kalisz, dnia 15 lipca 1926 r.

924

Miejskie Gimnazjum Koedukacyjne

typu humanistycznego z prawami publiczności

W OSTRZESZOWIE (Wlkp.)

podaje do publicznej wiadomości, że egza-
miny wstępne od kl. I—VIII odbędą się dnia
3 września 1926 r.

Czesne wynosi w klasach od I—III
włącznie 36 zł., a od IV—VIII kl. 42 zł.
miesięcznie.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie od godz.
9½ do 10½.

944

Dyrekcja Gimnazjum.

SKŁAD MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH „GAZETY KALISKIEJ”

SP, Z OGR. ODP.

POLECA:

Wielki wybór papeterji wiedeńskiej i krajowej
w ozdobnych pudełkach od 3 zł.

i kopertach 10x10 — od 1 zł.

Kałamaryze ozdobne.

Pióra wieczne oryginalne „Osmia”, „Penkala”
i inne — od 5 zł.

Bilety wizytowe.

Garnitury piśmienne.

Ołówki automatyczne, Böhlera, Komio, Pen-
kala, teczki do papierów, notesy, portfele, i scy-
zoryki.

Kalendarze wieczne, ścienne, terminowe i inne.

Gustowne kosze do papierów.

Ramki wszelkich formatów do fotografii od 60 g. sz.

Albumy do pocztówek, fotografji i poezji.

Akwarele, kredki w pudełkach na sztuki.

Książki handlowe do buchalterji podwójnej
i amerykańskiej.

Wielki wybór pocztówek malarzy polskich,
galerja drezdeńska, salon paryski,
oryginalne egipskie i francuskie.

ROZKŁAD JAZDY

ważny od 15 maja 1926 r.

№ pociągu	POCIĄG KURSUJE		Odjazd ze stacji początk.	Przyjazd do KALISZA	Postój	Odjazd z KALISZA	Przyjazd na stację kończącą
	ed	do					
518	Leszno	Warszawa	20.30	0.22	7	0.29	6.20
513	Warszawa	Poznań	17.50	0.59	33	1.32	5.32
501	Warszawa	Paryż	21.—	1.20	2	1.22	6.35
514	Poznań	Warszawa	23.20	3.33	10	3.43	10.50
502	Paryż	Warszawa	22.10	4.43	2	4.45	9.—
517	Warszawa	Leszno	21.45	4.57	8	5.05	8.55
522	Ostrów	Łódź	5.15	5.58	8	6.06	8.55
5532	Ostrów	Kalisz	8.15	9.—	—	—	—
512	Poznań	Warszawa	6.—	10.18	10	10.28	17.25
521	Kraków	Poznań	21.40	10.40	8	10.48	14.55
5533	Kalisz	Ostrów	—	—	—	13.15	14.—
524	Poznań	Kraków	11.20	15.32	10	15.42	5.05
511	Warszawa	Poznań	8.40	15.47	8	15.55	19.46
5534	Ostrów	Kalisz	17.30	18.14	—	—	—
5535	Kalisz	Ostrów	—	—	—	18.30	19.40
5536	Ostrów	Kalisz	19.45	20.31	—	—	—
5537	Kalisz	Skalmierzyce	—	—	—	20.45	20.58
523	Łódź	Ostrów	19.10	22.02	8	22.10	22.52